

Dr Hugh Ross

Dzikie spekulacje na temat życia na Marsie

Podczas gdy z rodziną zażywałem wakacyjnego odpoczynku nad jeziorem Powella, NASA ogłosiła o odkryciu czegoś, co „może być” resztką dawnego życia na Marsie. Jeśli czytaliście którekolwiek wydanie mojej książki **The Creator and the Cosmos** albo dawne numery *Facts & Faith*,¹ to byliście przygotowani na tę wiadomość oraz na sensację, jaką ona wywołała w mediach. Biuro RTB² oraz nasza gorąca linia zostały zalane potopem

¹ Hugh Ross, *Life on Mars as Proof of Evolution?*, *Facts & Faith* 1988, vol. 2, No. 3, s. 1-2; Hugh Ross, *Life on Mars Revisited*, *Facts & Faith* 1989, vol. 3, No. 2, s. 2.

² *Od tłumacza*: RTB — Reasons To Believe (dosłownie: Powody, aby Wierzyć), organizacja założona i kierowana przez dra Hugh Rossa, mająca na celu informowanie o najnowszych odkryciach naukowych i o tym, jak harmonizują one z Bożym objawieniem w Biblii. „Jesteśmy przekonani — pisze

telefonów, w tym od kilku głównych sieci telewizyjnych. Ponieważ byłem nieobecny, straciłem okazję do bezpośredniej publicznej odpowiedzi, ale mój zespół współpracowników wydał oświadczenie, że odkrycie to — jeśli to było rzeczywiście odkrycie — zostało wiele lat temu przewidziane i w żaden sposób nie zwiększa wiarygodności spontanicznego powstania życia ani nie zagraża argumentom na rzecz stworzenia przez Boga.

Zespół uczonych z NASA i Uniwersytetu Stanforda ogłosił zbiór „możliwych” danych świadczących, że na odkrytym w Antarktyce meteorycie znajdują się szczątki życia na Marsie. Znaleźiska te zatytułowane jako „znaki dawnego życia na Marsie”³ skłoniły astronoma z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles, Davida Paige, do zaliczenia ich do „najbardziej spektakularnych odkryć naukowych, odkąd człowiek po raz pierwszy spojrział w kierunku nieba”.⁴

Nie wszyscy uczeni zgodni są z jego bujnym i przedwczesnym wnioskiem. Nawet autor *science fiction*, Ray Bradbury, powiedział: „To

dr Hugh Ross — że ponieważ ten sam Bóg, który jest 'autorem' Wszechświata, inspirował także Pismo Święte, to tymi dwoma kanałami płynie spójne przesłanie. Innymi słowy, fakty przyrodnicze zgodne będą, a nie sprzeczne, ze słowami Biblii. Tylko niewystarczające lub błędnie zinterpretowane dane pochodzące z obu tych kanałów, mogą wywołać jakieś problemy. Badamy te problemy i proponujemy rozmaite ich rozwiązania”. *Reasons To Believe* wydaje kwartalnik *Facts & Faith* oraz organizuje kursy i spotkania — osobiście, przez radio i w telewizji. Dr Hugh Ross jest też autorem licznych książek.

³ K.C. Cole, Could There Be Life There? Rock May Bear Signs of Ancient Life on Mars, *Los Angeles Times*, August 7, 1996, s. A1.

⁴ Tamże.

śmieszne, nie mają na to żadnego dowodu”.⁵

Gdy piszę te słowa, doniesienie w *Science* znajduje się jeszcze w druku. Przewiduje się, że ukaze się 16 sierpnia. Odpowiem na nie pełniej, gdy je przestudiuję, a teraz mogę ofiarować kilka wstępnych komentarzy.

Po pierwsze, świadectwa empiryczne wydają się wysoce spekulatywne. Mikroskopijne kuleczki i cylindry znalezione na meteorycie składają się z „struktur podobnych do skamieniałości”. Z grubsza przypominają one kształtem i wielkością pewne bakterie istniejące na Ziemi, ale liczne procesy nieorganiczne także produkują takie struktury w skałach. Ponadto związki chemiczne, które nazywa się „cząsteczkami organicznymi”⁶ i które znajdują się w sąsiedztwie tych struktur, mogą w ogóle nie być organiczne. Ich lista wydaje się imponująca — „kuleczki węglanowe, magnetyt, siarczek żelaza i wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne”⁷ — ale kuleczki węglanowe to tylko węglan wapnia i węglan magnezu, które obok magnetytu i siarczku żelaza powstają w dużych ilościach na Ziemi podczas tak nieorganicznych, jak i organicznych procesów. Wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne najczęściej są wynikiem procesów nieorganicznych, np. kontaktu węgla (nawet w niewielkich ilościach) ze źródłem ciepła (jak grill czy ognisko). Te węglowodory istnieją praktycznie w każdej chmurze gazowej naszej galaktyki.

Po drugie i wbrew wyrażonej w telewizji opinii profesor Nancey Murphy z Seminarium Fullera, odkrycie resztek życia czy to na Marsie, czy z Marsa, nie stanowi zagrożenia dla dosłownej interpretacji Biblii. Od ponad

⁵ David Ferrell and Paul Feldman, An Otherwordly Debate, *Los Angeles Times*, August 8, 1996, s. B1.

⁶ Robert Nemiroff and Jerry Bonnell, An Ancient Martian?, *Astronomy Picture of the Day*, Word Wide Web, August 8, 1996, s. 1.

⁷ Thomas Maugh II, Martian Meteorite Offers Scientists a Chemical Puzzle, *Los Angeles Times*, August 8, 1996, s. B2.

dziesięciu lat uczeni wiedzą, że spore ilości życia ziemskiego, niektóre nawet posiadające potencjał zarodkowy, przenoszone są na Marsa przez wiatr słoneczny i meteoryty.⁸ Transporty te przenosiły życie lub szczątki życia z Ziemi na Marsa przez przynajmniej ubiegłe cztery miliardy lat (okres ten obejmuje wiek 3,6-4,0 miliarda lat wyznaczony dla marsjańskiego meteorytu).⁹ Jak już wcześniej powiedziałem, możemy oczekiwać, że uczeni odnajdą życie czy resztki życia czy to na Marsie, czy na materiale pochodzącym z Marsa. Takie odkrycie nie udowodni, że życie spontanicznie powstaje w warunkach naturalnych. Raczej świadczyłoby ono o tym, jak dobrze Bóg zaprojektował życie, by przetrwało trudne warunki środowiskowe. A ponieważ warunki na Marsie jakieś 3 do 4 miliardów lat temu bardziej sprzyjały życiu oraz kształtowaniu się i zachowywaniu skamieniałości, powinniśmy oczekiwać, że największe szanse na znalezienie życia mamy w najstarszych skałach Marsa.

Trzecie moje spostrzeżenie dotyczy mniej odkrycia, co czasu jego ogłoszenia. Budżet NASA ponownie był rozpatrywany w Kongresie, a — jak przyznali przedstawiciele NASA — „odkrycie” to spowodowało największe poparcie dla NASA od czasu spacerów astronautów na Księżycu. Jeden z tytułów prasowych brzmiał : „NASA przyrzeka przeprowadzić wszechstronne badania złóż marsjańskich”.¹⁰ A takie badania z pewnością oznaczają wyprawy na powierzchnię Marsa kosztujące wiele miliardów dolarów. Choć wiele możemy osiągnąć z lepszego rozumienia geologii marsjańskiej, to widzę też możliwość trwonienia pieniędzy, jeśli uwagę skupi się tylko na tej sprawie pochodzenia życia. Bezpieczniejszy i mniej kosztowny sposób badania

⁸ Hugh Ross, **The Creator and the Cosmos**, wydanie drugie, NavPress, Colorado Springs, Colorado 1995, s. 154-155.

⁹ James Hartsfield and David Salsbury, Meteorite Yields Evidence of Primitive Life on Early Mars, *NASA Views*, World Wide Web, August 7, 1996, s. 1.

¹⁰ K.C. Cole, Signs of Life: NASA Vows All-Out Study of Mars Findings, *Los Angeles Times*, August 8, 1996, s. A1.

szczątków życia na Marsie polegałby na poszukiwaniu dalszych meteorytów marsjańskich w Antarktyce i gdzie indziej na Ziemi. Dobrze potwierdzone modele układu słonecznego sugerują, że oprócz około dziesięciu już zidentyfikowanych, możemy znaleźć dalsze.

Hugh Ross

Dr Hugh Ross, Mars-Life Speculations Run Wild, *Facts & Faith* 1996, vol. 10, No. 3, s. 10-11. Copyright © 1996 Reasons To Believe. Used by permission of Reasons To Believe, P.O. Box 5978, Pasadena, CA. 91117 USA; z jęz. ang. tłumaczył Mieczysław Pajewski